

Z przestrzeni publicznej znikają bariery architektoniczne

Napisano dnia: 2020-11-18 07:37:46



ZŁOTY STOK (inf. wł.). Niepełnosprawność jest niesamowitym wyzwaniem dla osób nią dotkniętych. Tym bardziej należy mieć ją na uwadze, projektując obiekty publiczne, aby umożliwić dostępność do nich ludziom poruszającym się na wózkach lub przy wsparciu kul. Ta filozofia już od wielu lat towarzyszy władzom samorządowym w przypadku planowania inwestycji. Stała się też ważna w odniesieniu do budowli wzniesionych wcześniej, które sukcesywnie poddaje się modyfikacji dla usunięcia barier architektonicznych.

Jeszcze do niedawna ewidentnym przykładem niedostępności dla wielu interesantów był złotostocki ratusz. Wąskie korytarze i strome schody uniemożliwiały swobodne przemieszczanie się po obiekcie. Poczyniono pewne zmiany, ale rozwiązaniem miała być winda. Przed trzema laty, przymierzając się do termomodernizacji tej budowli, władze samorządowe zdecydowały się na budowę dźwigu osobowego. Było z nim nieco problemów, bowiem konserwator zabytków nie zgodził się na wykonanie urządzenia zewnętrznego. Natomiast ulokowanie windy wewnętrznej to koszt rzędu 300 tys. zł i pozbycie się dwóch pomieszczeń urzędowych. Gmina liczy na to, że uda się jej znaleźć pieniądze w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, bo ze swojego budżetu nie jest w stanie sfinansować tego zadania.

Z tego samego powodu szuka się środków na likwidację barier architektonicznych w ośrodku kultury oraz ośrodku pomocy społecznej. Natomiast porządkując miejską przestrzeń, m.in. ulice i tereny rekreacji zwraca się uwagę na wypoziomowanie przejść.

(bwb)